

OPOKA

W KRAJU

96(117)

Kórnik

marzec 2018

Wydawnictwo seryjne, ukazujące się w nieregularnych odstępach czasu
pod redakcją Macieja Giertycha
Adres: os. Białoboka 4, 62-035 Kórnik

Z okazji zbliżających się świąt Wielkanocnych ślę czytelnikom Opoki jak najlepsze życzenia wielu łask od Zmartwychwstałego.

Ustawa o IPN

Ostatnio wszystkie media huczą na temat nowej ustawy o IPN, która pod groźbą kary 3 lat więzienia zakazuje mówić o „polskich obozach zagłady” czy o polskim udziale w holokauście, a także negocjować mordy ukraińskie na Wołyniu i Małopolsce Wschodniej. Wypada to skomentować.

Zacznę od stwierdzenia, że historii nie ustala się ustawami. Wiem, że w wielu krajach są ustawy zakazujące negocjowanie holokaustu, ale to nie powód, by Polska też taką ustawę wprowadzała. Kojarzy mi się ona z wprowadzonym 7 kwietnia 1938 zakazem krytykowania Józefa Piłsudskiego. Taki zakaz nie mógł się utrzymać w polskim ustawodawstwie po zakończeniu rządów sanacyjnych. Ta ustawa o IPN też długo nie pozostanie w mocy. Ma rację ambasador USA Jones, że wolność słowa to najlepsze lekarstwo na błędne poglądy.

Po drugie, nie jest jasne do kogo ta ustawa jest skierowana. Premier Morawiecki twierdzi, że jest skierowana do wewnątrz. W Polsce nikt nie mówi o „polskich obozach śmierci” i nikt nie neguje ludobójstwa banderowskiego. Ustawy karne dotyczą tylko danego kraju, a więc Polski. Nie sięgają innych krajów, chyba, że tam byłaby taka sama ustawa, co pozwalałoby na ekstradycję. Ale takich ustaw za granicą nie będzie. Przecież nie będziemy, tak jak Rosja w przypadku 16 aktywistów AK, porywać do Polski winnych i sądzić ich według własnego prawa. Jeżeli ustawa ma dotyczyć obcokrajowców, którzy pojawią się w Polsce, to wyobraźmy sobie, że jakiś prezydent, jak Obama, powie o „polskich obozach zagłady”, a potem do Polski przyjedzie. To co, zaaresztujemy go i wsadzimy na 3 lata do więzienia? Oczywiście, że nie. Jeżeli nie będziemy w stanie tego wyegzekwować wobec obcego prezydenta, to niby dlaczego mielibyśmy możliwość tak potraktować obcego dziennikarza? Czyli ustawa jest nie egzekwowalna, czyli zbędna.

Dalej oceniam, że ustawa jest źle zredagowana. W głównej intencji jest słuszna, ale nieprecyzyjna. Gdy pojawiły się obawy z Izraela, że nie będzie można mówić o polskich szmalcownikach, to trzeba było skorzystać z okazji i na etapie senackim, czy prezydenckim wprowadzić korekty, tak żeby nie sugerować takich ograniczeń. W ustawie jest wyłączenie z karalności prac naukowych i artystycznych. Co to znaczy? Jak odróżnić pracę naukową od paszkwilanckiej? Czy powieść to dzieło artystyczne? A nowela? A felieton satyryczny? A może film dokumentalny jest pracą

naukową, albo artystyczną, albo filmik na Youtubie. Itd. A w ogóle, czy to oznacza, że naukowcom i artystom wolno mówić o „polskich” obozach zagłady i o „polskiej” odpowiedzialności za Holocaust? Nie będzie wyroków skazujących opartych na tej ustawie. To wszystko świadczy o tym, że ustawa, choć pisana w dobrej intencji, jest zbędna.

Szum medialny przyniósł PiS-owi wzrost poparcia (może tylko o to chodziło), ale wielką szkodę wizerunkową dla Polski. W połączeniu z rasistowskimi plakatami na marszu niepodległości 11 listopada 2017, ujawnioną przez TVN imprezą hitlerowską i słowach premiera Morawieckiego o „żydowskich i polskich sprawcach (perpetrators)” w jednym szeregu z Niemcami, Polska została nagłośniona jako kraj antysemicki. To nie prawda, nie jesteśmy krajem antysemickim bardziej niż inne, ale święci nie jesteśmy. Zawsze się znajdzie ktoś, kto zasługuje na krytykę. Szmalcowników się nie wyprzemy. A w mediach na prawdę liczy się tylko uzyskany rozgłos. Ten, który uzyskaliśmy obecnie, źle nam służy.

Reakcją na ataki żydowskie jest wysypanie się artykułów przypominających żydowskich winowajców, głównie żydowską policję (Jüdischer Ordnungsdienst) i Judenraty w gettach. Żydzi broniąc się słusznie podkreślają, że kolaboranci polscy działali z wrodzonego antysemityzmu, czy też z chęci korzyści materialnych, podczas gdy Żydzi działali ze strachu przed śmiercią i są jak ci co kopią sobie własny grób. Trudno to nazywać kolaboracją. Natomiast dziwi mnie to, że w owej dyskusji nie pojawia się temat planowanego przez Niemców budowania państwa żydowskiego wykrojonego z terenów Polski (na Lubelszczyźnie, ze stolicą w Nisku). Pisałem o tym w *Opoce w Kraju* nr. 12 i 13. Planu tego Niemcy zaniechali, gdy w styczniu 1942 r. podjęli decyzję o „ostatecznym rozwiązaniu” kwestii żydowskiej poprzez ich eksterminację, ale Judenraty mogły o tym nie wiedzieć. Wmawiano im, że wysyłają współplemieńców właśnie do tego budowanego państwa żydowskiego. Gdy się zorientowali, że wysyłają swych braci do obozów zagłady, ich przywódcy masowo popełniali samobójstwa.

###

Polskie obozy już w 1979

Głośno dzisiaj o używaniu określenia „polskie obozy zagłady”, na co reakcją była ustawa o IPN. Może warto przypomnieć, że już w roku 1979 (2. lipca) magazyn amerykański *Time* użył określenia „Polish death camp Sobibor” (polski obóz śmierci Sobibór). Na to zareagował mój ojciec, Jędrzej Giertych w swojej anglojęzycznej książce z 1981 r. pt. „In Defence of my Country” (W obronie mojego kraju). Pisze tam (str. 286), że artykuł w *Time* nie używa słowa Niemcy, niemiecki, tylko słowo nazisci, nazistowski. Natomiast przy wzmiance o Sobiborze jest wymieniona Polska. Uznaje to za celowe działanie w myśl przerzucenia odpowiedzialności za zagładę Żydów z Niemców, na Polaków. Czy w owym czasie już ktoś w Polsce reagował na takie wypowiedzi? Teraz jest ich lawina i nasze ambasady reagują na okrągło. Szum międzynarodowy wokół ustawy o IPN nagłośnił sprawę. Niewątpliwie z negatywnym skutkiem.

###

Przy okazji przypomnienie. W Polsce, za czasów sanacyjnych, był „polski obóz koncentracyjny”, w Berezie Kartuskiej. W czołowej gazecie sanacyjnej, *Gazeta Polska* nr. 168, 19.VI.1934 można przeczytać: „Wiemy co natomiast musi być w Polsce, bo my tak chcemy. Musi być porządek. Musi być powaga. **Obozy**

koncentracyjne. Tak. Dlaczego? Dlatego, że widać osiem lat pracy [od zamachu majowego z 1926] nad wielkością Polski, osiem lat przykładu i osiem lat osiągnięć, osiem lat krzepnięcia – nie wystarczyło dla wszystkich.”

PiS-owi marzy się druga kadencja, a więc osiem lat rządów „dobrej zmiany”, swoistych „osiągnięć” z systemem dyktatorskim, jak za sanacji. Stąd kult Piłsudskiego.

Zorganizowana obrona prawowierności

Rośnie stopień zorganizowania obrońców katolickiej prawowierności. Niejasności w adhortacji *Amoris laetitia* wywołały dubia zgłoszone przez czterech kardynałów, braterskie pouczenie grupy teologów, pojedyncze wystąpienia liczących się działaczy katolickich (Joseph Seifert, Michael Hichborn, ks. Thomas Weinandy), którzy z tego tytułu potracili różne funkcje itd. Reagując na to papież Franciszek opublikował 5.VI.17r. w *Acta Apostolicae Sedis* swój list z 5. IX.16 r. do biskupów argentyńskich chwalcący ich liberalną interpretację *Amoris laetitia*, a także tę interpretację. Oznacza to podniesienie do rangi „prawdziwego Magisterium” stwierdzeń zawartych w prywatnym liście Franciszka do biskupów argentyńskich.

12 grudnia 2017, w święto Matki Bożej z Guadalupe, został opublikowany list podpisany przez przedstawicieli 50 organizacji *pro-life* (obrońców życia) z 13 krajów świata, zatytułowany: **Deklaracja wierności. Wierni prawdziwej doktrynie, a nie błędzącym pasterzom.** Wśród sygnatariuszy są m.in, wszystkie najbardziej znane organizacje *pro-life* świata zachodniego: przewodnicząca Associazione Famiglia Domani, Virginia Coda Nunziante oraz siedmioro innych włoskich liderów. Wśród nich znalazł się prof. Roberto de Mattei, przewodniczący Fundacji Lepanto. Podpisało się również siedmioro amerykańskich liderów *pro-life*, w tym twórca filmu *pro-life* pt. *Bella*, Jason Jones oraz wspomniany wyżej Michael Hichborn, prezydent instytutu Lepanto w USA i John-Henry Westen z LifeSiteNews.

W deklaracji założycielskiej zobowiązali się do przestrzegania następujących zasad:

- istnieją pewne czyny, które są wewnętrznie złe i których popełnianie jest zawsze zabronione;
- bezpośrednio zabijanie niewinnego ludzkiego życia jest zawsze poważnie niemoralne; w konsekwencji aborcja, eutanazja i wspomagane samobójstwo są czynami wewnętrznie złymi;
- małżeństwo jest wyłącznym i nierozzerwalnym związkiem jednego mężczyzny z jedną kobietą; wszelkie pozamałżeńskie akty seksualne, łącznie z wszelkimi formami związków niemałżeńskich, są wewnętrznie złe i poważnie szkodliwe dla osób i społeczeństwa;
- cudzołóstwo jest grzechem śmiertelnym i ci, którzy żyją w cudzołóstwie nie mogą być dopuszczeni do sakramentów pokuty i Komunii Świętej, aż do chwili skruchy i poprawy swojego życia;
- rodzice są podstawowymi wychowawcami swoich dzieci i rodzice muszą podjąć się zapewnienia wychowania seksualnego, albo – w pewnych okolicznościach – powinno ono odbywać się „w centrach edukacyjnych przez nich wybranych i kontrolowanych”;
- rozdzielenie rodzicielskiego i jednoczącego celu aktu seksualnego przy pomocy metod antykoncepcyjnych, jest wewnętrznie złe i ma niszczycielskie konsekwencje dla rodziny, dla społeczeństwa i dla Kościoła;

- metody sztucznego zapłodnienia są poważnie niemoralne, gdyż oddzielają rodzicielstwo od aktu seksualnego i w dużej większości przypadków prowadzą bezpośrednio do niszczenia życia ludzkiego na najwcześniejszych jego etapach;
- istnieją tylko dwie płcie: męska i żeńska, z których każda posiada dopełniające cechy charakterystyczne i różnice będące im właściwe;
- akty homoseksualne są wewnątrznie złe i żadna forma związku między dwiema osobami tej samej płci nie może być w żaden sposób zaaprobowana.

Świat tradycjonalistyczny broni się przed prądami liberalnymi w Kościele.

List w przypisach sygnalizuje, gdzie te zasady były zakwestionowane w aktualnym nauczaniu, a gdzie usankcjonowane doktrynalnie. Został on opublikowany w związku z niejasnościami pojawiającymi się w nauczaniu Kościoła.

Sygnatariusze deklarują, że „jeżeli istnieje konflikt między słowami i czynami członków hierarchii, nawet papieża, a nauką Kościoła jaka zawsze była nauczana, my pozostaniemy wierni temu wiecznemu nauczaniu Kościoła”.

(<https://www.fidelitypledge.com/>).

Przemawiając w lutym w Belgii z okazji promocji swej nowej książki „Bóg albo nic”, kardynał Robert Sarah powiedział, że czołowi duchowni z bogatych krajów podkopują nauczanie Kościoła w sprawach dotyczących życia, małżeństwa i rodziny.

(<https://onepeterfive.com/cardinal-sarah-denounce-crisis-faith-betraying-clergy/>).

Ex oriente lux

Trzech biskupów, urodzony w Polsce Tomasz Peta, arcybiskup metropolita Astany, Atanazy Schneider, sufragan Astany i abp Jan Paweł Lenga, emerytowany arcybiskup Karagandy (mieszkający obecnie w Polsce) wystąpili wspólnie 31.XII. 2017 r. z deklaracją krytykującą liberalne interpretacje adhortacji *Amoris laetitia*. Napisali: „Nie godzi się (*non licet*) usprawiedliwiać, aprobować czy legitymizować bezpośrednio, czy pośrednio rozwodów i nie małżeńskie stabilne relacje seksualne poprzez sakramentalną dyscyplinę dopuszczającą tzw. „rozwiedzionych w nowych związkach do Komunii Świętej, jest to bowiem dyscyplina obca całej tradycji katolickiej i apostołskiej wiary”.

(<https://www.lifesitenews.com/news/full-text-of-kazakhstan-catholic-bishops-statement-on-amoris-laetitia>)

Bp Schneider wezwał biskupów całego świata, by dołączali do ich deklaracji. Obecnie coraz więcej biskupów ogłasza, że popiera deklarację kazachstańską. Są wśród nich: Cardinal Janis Pujats, emerytowany arcybiskup Rygi na Łotwie, były nuncjusz w USA abp Carlo Maria Viganò, Rene Henry Garcida, emerytowany biskup Corpus Christi w Teksasie, emerytowany abp Luigi Negri oraz bp Andreas Laun, emerytowany sufragan Salzburga w Austrii. Kardynał Eijk z Utrechtu w Holandii wezwał papieża do większej przejrzystości w swym nauczaniu o Eucharystii dla rozwiedzionych żyjących w nowych związkach.

Nowe przekroczenia

Kardynał Juan Sandoval Íñiguez, emerytowany abp Guadalajara w Meksyku udzielił 9.I.2018 r. wywiadu LifeSiteNews, w którym odrzucił możliwość udzielania Komunii Świętej osobom nie rezygnującym z uprawiania homoseksualizmu, antykoncepcji i cudzołóstwa .

Biskupi niemieccy zezwolili (w ślad za prywatną wypowiedzią papieża do protestantki pytającej o to), aby protestancy małżonkowie katolików przystępowali

do Komunii Świętej, po indywidualnym rozważeniu sprawy. (<https://www.lifesitenews.com/news/germanys-bishops-approve-communion-for-protestant-spouses>). Na tę sugestię papieża zareagował kardynał Sarah, prefekt Kongregacji Kultu Bożego, zakazując takiego gestu ekumenicznego. Ostatnio Sarah wypowiedział się też na temat przyjmowania Komunii na rękę. Uznał to za wymysł szatański (<https://www.lifesitenews.com/news/cardinal-sarah-we-need-to-rethink-the-way-communion-is-distributed>).

Reakcje świeckich

Gdy wiceprzewodniczący konferencji episkopatu Niemiec, bp Franz Josef Bode z Osnabrück zaproponował, by błogosławić związki homoseksualne (w ślad za przewodniczącym konferencji, kardynałem Reinhardem Marxem, który gotów był akceptować „nieregularne sytuacje”, w tym pary homoseksualne, jako wolne od grzechu ciężkiego), wywołał reakcję działaczy świeckich, Mathiasa von Gersdorffa i dra Markusa Büninga. Te wystąpienia prawicowych katolików świeckich odbiły się głośnym echem w Niemczech (<https://www.lifesitenews.com/news/vp-of-german-bishops-conference-proposes-blessing-for-homosexual-couples>).

W Polsce Instytut ks. Piotra Skargi, a także organizacja *Polonia Semper Fidelis* zbierają wśród świeckich podpisy pod listem do Konferencji Episkopatu Polski, by wydała publiczne oświadczenie krytykujące postawę episkopatu Niemiec, w sprawie interpretacji adhortacji *Amoris laetitia* dopuszczającej rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach, do sakramentu Eucharystii. W dniach od stycznia 2018 do 26.II.2018 zebrano już 140 000 podpisów pod tą petycją.

W dniu 14 grudnia 2017 r. na uniwersytecie Gregorianum w Rzymie odbył się wykład jednego z nowych członków Papieskiej Akademii Życia, teologa Mauricio Chiodi. Ks. Chiodi powiedział, że „istnieją okoliczności, – odwołuję się do *Amoris laetitia*, rozdz. 8 – które właśnie ze względu na odpowiedzialność wymagają zastosowania antykoncepcji”. „Gdy metody naturalne nie są możliwe lub niewykonalne inne formy odpowiedzialności muszą być znalezione” twierdzi ks. Chiodi. Uzasadnienie Chiodiego jest czysto relatywistyczne. Okazuje się, że *Amoris laetitia* można także wykorzystywać, by obalać wymogi encykliki Pawła VI *Humanae vitae*. (<https://www.lifesitenews.com/news/new-academy-for-life-member-uses-amoris-to-say-some-circumstances-require-c>). Na to wystąpienie natychmiast zareagował austriacki filozof prof. Josef Seifert ogłaszając publicznie krytykę wystąpienia Chiodiego z pozycji szczegółowo udokumentowanej obrony zasad, których nauczali Paweł VI i Jan Paweł II (<https://www.lifesitenews.com/news/professor-rebuked-new-academy-for-life-members-disastrous-approval-of-contr>).

Po wykładzie w Edynburgu kardynała Blase Cupicha z Chicago, w którym chwalił „przesunięcie paradygmatu” papieża Franciszka w kierunku miłosierdzia wobec rodziny zareagował znany świecki teolog prof. John Rist (z Uniwersytetu w Toronto i Katolickiego Uniwersytetu w Waszyngtonie). Napisał on, że to przesunięcie paradygmatu ma taki obraz, że:

- usunięto kardynała Burke z Roty Rzymskiej,
- usunięto trzech lojalnych duchownych z Kongregacji Doktryny Wiary, a zaraz potem jej przewodniczącego kardynała Muellera,
- kapelusza kardynalskiego nie otrzymał abp. Chaput od 2011 r. ordynariusz Filadelfii, znany obrońca życia nienarodzonych,

- usunięto większość członków Akademii Życia,
- zgębiono kardynała Pella, prawdopodobnie obmówionego,
- zwolniono profesora patrystyki z Lateranu, Roberta Dodaro, za redagowanie książki „Trwanie przy prawdzie Chrystusa”, krytycznej wobec poglądów o małżeństwie kardynałów niemieckich Kaspera i Marxa.

Ponadto Rist ubolewa nad manipulacją synodami o rodzinie, czego osobiście był świadkiem. To są te „przesunięcia paradygmatu”, a nie miłosierdzie. (<https://www.lifesitenews.com/news/scholar-stumps-cardinal-cupich-asks-if-popes-paradigm-shift-means-radical-d>).

W sierpniu 2018 ma się odbyć w Dublinie światowe spotkanie rodzin (*World Meeting of Families* – WMOF) z udziałem papieża Franciszka. W broszurze przygotowawczej episkopat irlandzki, odwołując się do adhortacji *Amoris laetitia*, napisał: „Podczas gdy Kościół podtrzymuje ideał małżeństwa jako stałego związku mężczyzny z kobietą, inne związki istnieją, nadając wspólne wsparcie parze. Papież Franciszek zachęca nas, by nigdy nie wykluczać, ale współtowarzyszyć takim parom z miłością, troską i wsparciem”. Słowa te znalazły się nad fotografią pary lesbijskiej. Świeccy z Instytutu Lumen Fidei zareagowali zaplanowaniem konkurencyjnej „Konferencji Rodzin Katolickich” na bazie encykliki Piusa XII *Casti connubi*. (<https://www.lifesitenews.com/news/irish-catholics-protest-lgbt-agenda-at-world-meeting-of-families-host-separ>).

Znany konserwatywny katolicki publicysta w USA, Philip Lawler, wydał na początku 2018 r. książkę pt. „Zagubiony pasterz; Jak papież Franciszek wprowadza w błąd swoją owczarnię”. Tłumaczy, że papież nie może twierdzić, że $2+2=5$, nie uczy autorytatywnie rzucając tylko sugestie. Otacza się złymi doradcami jak np. abp Victor Fernandez. (<https://onepeterfive.com/book-review-phil-lawler-pope-lost-shepherd/>).

W Rzymie na terenie Angelicum odbędzie się 17-18.V.2018 konferencja poświęcona tematowi „Prawdziwe rozumienie sumienia”, na którym przemawiać będzie wielu tradycjonalistów wspomnianych w niniejszym artykule. Spotkanie sponsorują organizacje: *Human Life International*, *Famiglia Domani*, *Family Life International NZ*, *LifeSiteNews* i *Society for the Protection of Unborn Children*. Spotkanie wyprzedzi „Marsz za życiem”, który ma się odbyć w Rzymie 19 maja.

Prawowierność papieża

Są także pozytywne sygnały z Watykanu. 8.I.2018 r. papież przemawiając do korpusu dyplomatycznego zdecydowanie upomniał się o prawa człowieka takie jak prawo do życia nienarodzonych. Ostrzegał przed tworzeniem nowych „praw człowieka”, które pojawiły się po zaburzeniach z lat sześćdziesiątych (zapewne chodzi o „małżeństwa” homoseksualne czy o gender). Wreszcie wspomniał znaczenie „wiernej i nierozdzielnej komunii miłości między mężczyzną a kobietą” dla stabilności życia rodzinnego i zapewnienia przyszłości demograficznej. To jest język, o który konserwatyści od dawna się upominają. Czyżby skutecznie? Może papież wreszcie zatrudnił prawowiernego skrybę dla swoich oficjalnych tekstów? Oby był to początek odchodzenia od mętnych wypowiedzi!

Kongregacja Nauki Wiary opublikowała 1.III.2018 list *Placuit Deo* z podpisem prefekta abpa Luisa Ladaria T.J. i aprobatą papieża Franciszka, w którym krytykuje neopelagianizm i neognostycyzm. List jest bardzo tradycyjny w treści, wcale nie jest mętny i wydaje się przekreślać wcześniejsze sugestie papieża, że neopelagianizm to trwanie przy tradycyjnych wartościach.

(<https://diecezjasandomierska.pl/placuit-deo-nowy-list-kongregacji-nauki-wiary/>).
Czyżby nowy wiatr z Watykanu?

Zagadnienie islamskiej imigracji

Jestem po lekturze strasznej książki: „Obóz świętych” Jeana Raspaila. Pierwszy raz książka ukazała się w 1973 r. Jest to książka futurystyczna, a dotyczy początków wieku XXI. Mowa o milionie biedaków z Indii, którzy flotyllą starych statków jadą do Europy, do lepszego życia. Cała książka to rozważania w Europie jak się do tych imigrantów ustosunkować. Papież z Brazylii, Benedykt XVI, zaleca przyjęcie biedaków w imię miłosierdzia. Analogie z rzeczywistym początkiem XXI wieku są wręcz porażające. Armia francuska przygotowuje się na odpór zbrojny, ale kurczy się przez dezercje. Prezydent Francji mówi: „Niech Bóg ma nas w swojej opiece ... albo niech nam wybaczy”. Z podobnym dylematem zmagamy się teraz.

Obowiązki wobec uchodźców według nauczania Kościoła

Jak przypomniał ks. prof. Paweł Bortkiewicz TChr (<http://www.fronda.pl/a/ks-prof-bortkiewicz-dla-frondy-senior-morawiecki-a-prawda-o-uchodzcach-patrzymy-tam-gdzie-lezy-dobro-wspolne,104541.html>) Jan Paweł II pisał w *Ecclesia in Europa*: „Do władz publicznych należy sprawowanie kontroli nad ruchami migracyjnymi, z uwzględnieniem wymogów dobra wspólnego. Przyjmowanie migrantów winno zawsze odbywać się w poszanowaniu prawa, a zatem, gdy to konieczne, **towarzyszyć mu musi stanowcze tłumienie nadużyć**”.

Pisał o tym Jan XXIII w *Pacem in terris*, encyklice, która zwana jest katolicką kartą praw człowieka: „Do osobowych praw ludzkich zalicza się i to, że każdemu wolno udać się do tego kraju, w którym ma nadzieję łatwiejszego zaspokojenia potrzeb własnych i swej rodziny. Dlatego obowiązkiem sprawujących władzę w państwie jest przyjmowanie przybywających cudzoziemców i - **jeśli to jest zgodne z nieprzesadnie pojmowanym dobrem społeczności, w której piastują władzę** - przychylnie ustosunkowanie się do ich prośby o włączenie w nową społeczność”.

KKK § 2241 podaje: „Narody bogate są obowiązane przyjmować, **o ile to możliwe, obcokrajowców** poszukujących bezpieczeństwa i środków do życia, których nie mogą znaleźć w kraju rodzinnym. Władze publiczne powinny czuwać nad poszanowaniem prawa naturalnego, powierzającego przybysza opiece tych, którzy go przyjmują.

Władze polityczne z uwagi na dobro wspólne, za które ponoszą odpowiedzialność, **mogą poddać prawo do emigracji różnym warunkom prawnym**, zwłaszcza poszanowaniu obowiązków migrantów względem kraju przyjmującego. Imigrant obowiązany jest z wdzięcznością szanować dziedzictwo materialne i duchowe kraju przyjmującego, być posłusznym jego prawom i wносить swój wkład w jego wydatki.”

Abp Stanisław Gądecki, przewodniczący episkopatu Polski, powiedział 15.I.2018, że „państwa mają prawo do podjęcia działań przeciwko nielegalnej emigracji”. Sprecyzował, że:

„Status uchodźcy nie może zostać przyznany osobie,

a) która dopuściła się zbrodni przeciwko ludzkości lub pokojowi, albo innemu poważnemu przestępstwu.

- b) Schronienie nie zostanie udzielone także temu, kto stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.
- c) Uchodźcą nie będzie osoba pochodząca z kraju, w którym nie wykazano niebezpieczeństwa (zasadniczo chodzi o ochronę praw człowieka).
- d) Status uchodźcy nie może zostać przyznany także w kilku krajach równocześnie.
- e) Ostatnie wyłączenie stanowi zamieszkanie w bezpiecznym kraju umożliwiającym dostęp do postępowania starającego się o przyznanie statusu uchodźcy.”

Tak więc nauczanie Kościoła nie nakazuje przyjmować bezwzględnie każdego uchodźcę. Kraj przyjmujący ma prawo stawiać warunki.

Często przywołuje się, że Jezus też był emigrantem i został przyjęty jako imigrant w Egipcie. Przykład Świętej Rodziny i Jezusa ma jednak jeszcze jeden aspekt. Gdy minęło zagrożenie, Święta Rodzina wróciła do kraju pochodzenia. Zbyt mało się mówi o konieczności repatriacji.

Kraje, które masowo przyjmują islamskich uchodźców tracą chrześcijańskie oblicze. Dzięki większej rozrodzności islamskich środowisk procentowo będzie ich przybywać nawet jeżeli dopływ nowych imigrantów się skończy. Oni nie akceptują naszej tolerancji religijnej, stąd też kraje te staną się religijnie nietolerancyjne, wbrew temu co głoszą. Dotyczy to też tolerancji wobec Żydów – muzułmanie jej nie akceptują, wzrośnie więc antysemityzm. Na pewno charakterystyczny dla naszej cywilizacji szacunek dla kobiet, będzie zastąpiony przez żeńską podległość wobec mężczyzn. Takie praktyki jak żeńskie obrzezanie będą nie do wyplenienia. Skoro religia nakazuje im walczyć z gajurami, należy się spodziewać, że będą jej wierni, czyli, że zjawisko zamachów terrorystycznych będzie narastało. Oczywiście nastanie, a właściwie już jest, apartheid. Warto o tym wszystkim pamiętać!

Ks. Mauro Longhi z Opus Dei bywał na wycieczkach w górach z Janem Pawłem II. Kiedyś papież wyznał mu, że miał wizję. Longhi pisze: „Wtedy Wojtyła zmienił ton wtajemniczając mnie w swoje nocne wizje, powiedział mi: ‘Powiedz to tym, których spotkasz w Kościele trzeciego tysiąclecia. Widzę Kościół porażony śmiertelną zarazą. Głębszą, bardziej bolesną i bardziej śmiertelną niż te obecnego tysiąclecia’ odnosząc to do ... komunistycznego, czy nazistowskiego totalitaryzmu. ‘Nazywa się on islamizmem. Oni zawojują Europę. Widziałem te hordy przemieszczające się z zachodu na wschód’ i opisał mi te kraje jeden po drugim: z Maroka do Libii, do Egiptu i tak dalej ku wschodowi. Ojciec Święty dodał: ‘Oni dokonają inwazji Europy. Europa stanie się jak piwnica, stary zabytek, cienista pajęczyna. Rodzina stanie się pamiątką. Wy, Kościół trzeciego tysiąclecia będziecie musieli powstrzymać tę inwazję. Nie armiami, armie nie wystarczą, ale swoją wiarą, przeżywaną integralnie”’ (<https://www.lifesitenews.com/news/newly-revealed-vision-of-st.-pope-john-paul-islam-will-invade-europe>).

Znaczenie poligamii

W anglojęzycznym magazynie *The Economist* (23.XII.2017) ukazał się artykuł odredakcyjny pt. „Zagrożenia poligamii”. Autor zwraca uwagę na fakt, iż wojny i stałe niepokoje społeczne występują w krajach, gdzie jest dopuszczalna poligamia. W tym kontekście wymienia Południowy Sudan, Somalię, Republikę Środkowoafrykańską, Jemen, Sudan, Syrię, Kongo, Czad, Afganistan, Irak, Haiti, Gwineę, Nigerię, Zimbabwe, Etiopię, Dżibuti, Burundi, Pakistan, Erytreę i Niger. Tam gdzie jest poligamia bogaci kupują sobie kolejne żony. Każdy taki kolejny zakup oznacza, że jakiś biedak zostaje bez żony. Żony zwykle kupuje się za bydło. Stąd w

takim np. Sudanie Południowym do normalności należy doniesienie prasowe w gazecie *This Day* w stylu: „7 zabitych i 10 rannych w napadzie na bydło w miejscowości takie a takiej”. Posiadanie broni jest konieczne, by bronić swego stada i pastwiska, bronić środków na zakup żony. Uzasadnieniem poligamii jest fakt, iż jest to praktyka zalecana w Koranie. Oczywiście jest źródłem nadmiaru bezzennych mężczyzn. Niech giną na wojnach!

Jak dawno już zauważono, wśród tzw. uchodźców z Afryki i Bliskiego Wschodu jest mało dzieci i kobiet, a bardzo dużo młodych mężczyzn. I potem się dziwimy, że gwałcą i molestują europejskie kobiety! Mężczyźni ci zamiast walczyć o interesy swego kraju, budować go, rozwijać, szukają szczęścia w Europie. Ale u nas nadmiaru wolnych kobiet nie ma.

Współpraca z sekularystami

W magazynie *Crisis* (2 I.2018) ukazał się artykuł Williama Kilpatrica o współpracy muzułmanów z sekularystami, w relacji do chrześcijan. W Islamie stosunek do chrześcijan wynika z tzw. „Warunków Omara” ustanowionych przez drugiego kalifa po śmierci Mahometa. „Warunki” te to lista co robić, a czego nie robić gdy rządzi się podbitymi chrześcijanami:

- Nie wolno im budować czy reperować kościołów.
- Nie wolno im dzwonić, chyba że lekko i nie wolno im głośno śpiewać.
- Nie wolno im wystawiać krzyży na kościołach ani podnosić głosu w czasie modlitwy.
- Nie wolno im czynić swej religii atrakcyjną, ani próbować nawracać kogokolwiek. Itd.

Te przepisy, które są dziś wprowadzane w wielu krajach islamskich, wyrażają stosunek do chrześcijaństwa bardzo podobny do tego, czego chcą od chrześcijan dzisiejsi sekularyści: siedźcie cicho, zachowajcie to dla siebie, utrzymujcie to z dala od przestrzeni publicznej. Jak na razie muzułmanie i sekularyści pracują w tandemie aby wyeliminować chrześcijan z przestrzeni publicznej. Jeżeli i gdy ten cel zostanie osiągnięty, muzułmanie Zachodu na pewno ruszą też, by odstawić sekularystów na bok. Gdy osiągną swoje cele, usługi zaangażowanych sekularystów nie będą już potrzebne.

Konieczny o islamie

W „Dziejach Rosji”, tom 1 (str. 342, wyd. Antyk) Konieczny pisze o islamie: „... tej religii, która nie może pogodzić się z tolerancją i ginie, gdy jest tylko równouprawniona”.

Dzisiaj wyraźnie widzimy jak kraje islamskie, np. Arabia Saudyjska, zupełnie nie tolerują obcych wyznań. Natomiast przy równouprawnieniu, np. w Polsce, islam słabnie (Tatarzy, Czeczeni). W krajach zachodu, gdzie jest dużo muzułmanów, oni są silni, bo chrześcijaństwo jest słabe. Formalnie jest równouprawnienie, ale obrażać chrześcijaństwo wolno, a islamu nie.

Nadzieja w nawracaniu

Jak donosi (<https://www.lifesitenews.com/opinion/what-no-one-is-telling-you-about-iran>) w Iranie obserwuje się masowe konwersje muzułmanów na chrześcijaństwo. Kto wie czy właśnie tą drogą problem islamistów nie zostanie rozwiązany. Jak wiemy, w Afryce sub-saharyjskiej w 1910 roku było 9% chrześcijan,

dzisiaj jest ich 63%, a był to obszar, w którym oprócz animistów dominował Islam. Skoro to jest możliwe w Iranie czy w Afryce, to dlaczego miałyby nie być możliwe w Europie? Tylko Europa sama musi stać się silną swą tradycyjną wiarą. Wielu uważa, że pomoże w tym kult Matki Bożej Fatimskiej. Tylko trzeba, by papież wraz z biskupami świata powierzył Rosję Niepokalanemu Sercu Maryi.

Natomiast nie widzę przyszłości dla ruchu, który nazywa się „Inicjatywa wspólnego słowa”. W 2007 r. 138 uczonych islamskich wystosowało list otwarty do chrześcijan twierdząc, że Biblia i Koran zawierają dane od Boga wspólne słowo. Proponują by nie patrzeć na to co dzieli, tylko na to co łączy. Papież Franciszek kiedyś radził chrześcijanom, by usunęli nienawiść ze swych serc czytając Biblię, a muzułmanom, by to samo uzyskali czytając Koran. Takie podejście wymagałoby od nas byśmy uznali, że Koran pochodzi od Boga, że był pisany pod natchnieniem Bożym. Otóż to nie tak. Odnośniki do Starego Testamentu nie czynią Koranu księgą o pochodzeniu nadprzyrodzonym. To dzieło człowieka, Mahometa. Wiele tam rzeczy nie do przyjęcia dla nas, dla całej ludzkości. Właśnie na różnice musimy zwracać uwagę. Nie wolno nam rozmazywać tych różnic.

(<https://www.crisismagazine.com/2018/common-word-versus-common-sense>)

W adhortacji *Evangelii Gaudium* (§253) papież napisał: „prawdziwy islam i poprawna interpretacja Koranu, sprzeciwiają się wszelkiej przemocy”. Na to zareagowali katolicy konwertycy z islamu. Pytają: „Jeżeli islam jest dobrą religią jak papież sugeruje czemu staliśmy się katolikami? ... Czyż słowa Waszej Świętobliwości nie kwestionują słuszności naszych decyzji, które podjęliśmy ryzykując życiem?” (W Islamie konwertycy są skazywani na śmierć). Bezskutecznie prosili o audiencję u Ojca Św. (<https://www.churchmilitant.com/news/article/ex-muslim-catholics-to-pope-francis-islam-not-a-religion-of-peace>).

NOTATKI

Sankcje wobec Rosji

Spotkałem się z taką analizą efektów sankcji wobec Rosji:

„Niedawno odwiedziłem Rosję i spędziłem tam trochę czasu z jedną z największych firm obsługujących przemysł naftowy, operujących na nowojorskiej giełdzie. Twierdzą oni, że sankcje okazały się dla Rosji zbawienne. Zmusiły ją do repatriacji przemysłu i dali przykład przemysłu mięsnego. Uprzednio mięso było sprowadzane z Argentyny i Francji. Teraz oni sami produkują mięso i smakuje ono lepiej niż uprzedni import. To samo dotyczy przemysłu mleczarskiego. Innymi słowy samowystarczalność stała się hasłem rozgrywki w Rosji, co masowo poprawia ekonomię kraju odwracając ją od wyłącznego oparcia się na eksporcie dóbr naturalnych. Sankcje obudziły Rosję.”

Opinię tą ogłosił 31.XII.17 r. David Lifschultz, szef Genoil, na swoim blogu.

###

Lobby homoseksualne w Watykanie

Prałat Dario Edoardo Viganò, prefekt Sekretariatu do spraw Komunikacji, zatrudnił jezuitę o. Jamesa Martina jako doradcę. Martin znany jest z popierania lobby homoseksualnego. Viganò blisko współpracuje z jawnie homoseksualnym dziennikarzem Pierluigi Diaco, często występując w jego programie radiowym.

Następnie Vigano, bez przetargu, zatrudnił firmę Accentura do opracowania unifikacji agend komunikacyjnych Watykanu (media, radio, prasa itd.). Accentura jest znana z tego, że promuje środowiska LGBT. Uznana jest jako najbardziej przyjazny homoseksualizmowi pracodawca. Produkuje filmy video promujące strategie dla praw osób LBGT na całym świecie. Posiada stronę internetową z tymi video. Uzyskała nagrodę jako najbardziej przyjazna gejom firma w Wielkiej Brytanii. (https://www.lifesitenews.com/news/vatican-hires-lgbt-activist-company-to-create-and-run-new-internet-news-pla?utm_source=LifeSiteNews.com&utm_campaign=5d0d7d0a31-Catholic_12_21_2017&utm_medium=email&utm_term=0_12387f0e3e-5d0d7d0a31-402196137)

###

Rezolucja Parlamentu Europejskiego o Polsce

Głośno było o rezolucji Parlamentu Europejskiego o Polsce z dnia 15 listopada 2017 r., szczególnie w kontekście faktu, że sześciu polskich europosłów (Julia Pitera, Barbara Kudrycka, Danuta Huebner, Danuta Jazłowiecka, Róża Thun i Michał Boni) głosowało za nią. Dotyczyła ona przede wszystkim zamachów polskiego rządu i parlamentu na niezależność sądownictwa. W tym kontekście zasługiwała na poparcie. Ale rezolucja ta również dotyczyła pretensji w §12 o to, że w Polsce zakazano sprzedaży antykoncepcyjnej pigułki-po bez recepty (wszak jest ona konieczna dla zdrowia reprodukcyjnego według WHO), oraz pretensji w §13, że zanoszą się na ograniczenie dopuszczalności aborcji z powodu wady płodu (wszak dostępność bezpiecznej i legalnej aborcji jest fundamentalnym prawem kobiet). Zwracanie się do Polski takim językiem, zasługiwało na odrzucenie przynajmniej przez polskich europosłów. Niestety, nikt ze wspomnianej szóstki polskich europosłów nie słynie z aktywności na polu obrony życia nienarodzonych. Jakoś ten aspekt rezolucji europarlamentu nie był w Polsce podnoszony.

###

Dla tych co przeżyli Holokaust.

12 grudnia 2017 r. senat USA uchwalił jednogłośnie (!) akt 447, dotyczący majątków żydowskich w krajach określonych jako „Uczestnicy Konferencji o Zasobach Ery Holokaustu z 2009 r.” Polska do nich należy. Akt troszczy się o sprawiedliwy zwrot mienia żydowskiego spadkobiercom. Jest też punkt 3b3, który głosi: „(3) w wypadku własności bez spadkobierców przewiduje się wykorzystanie jej lub kompensacji za nią dla potrzebujących osób, które przeżyły Holokaust, jako wsparcie dla edukacji o Holokauście i na inne cele.”

Oznacza to, że majątek, który według polskiego prawa (a także prawa USA) przepada na rzecz skarbu państwa, ma być wykorzystany na cele żydowskie.

Decyzja ta ma być potwierdzona w 2018 r. przez izbę reprezentantów USA ustawą nr. HR 1226.

###

Judeo-chrześcijańska tradycja

Zawsze traktowałem przymiotnik „judeo-chrześcijański” jako swego rodzaju fałszywkę. Coś jest albo żydowskie, albo chrześcijańskie.

Teraz pojawił się głos w tej sprawie emerytowanego rabina Raymonda Apple z Wielkiej Synagogi w Sydney, Australia. Napisał on w *Jerusalem Post*: „Ta bajkowa tradycja judeo-chrześcijańska nie istnieje, tak jak nie istnieje etyka judeo-chrześcijańska. Chociaż mamy wspólne pochodzenie z Hebrajskich Pism, te dwie wiary czytają teksty biblijne odmiennie. Wierzą w Boga, ale widzą Go przez inne okulary. Każda ma swoją historię, ale nie są one tożsame. Każda ma pojęcie człowieka, ale nie takie same. Obie są religiami etycznymi, ale o odrębnych poglądach na naturę człowieka, zbawienie i cel ostateczny.” (*Culture Wars*, luty 2018, str. 48).

To samo twierdził Feliks Koneczny w swej książce „Cywilizacja żydowska”.

###

Tolerancja religijna po ukraińsku

Na Ukrainie cerkiew prawosławna moskiewska ma się znaleźć pod kontrolą państwa. Projekt ustawy Nr 4511, która ma być rozpatrywana 18 maja 2018 ma tytuł: „O szczególnym statusie organizacji religijnych, których ośrodki kierownicze znajdują się w państwie, uznanym przez Radę Najwyższą Ukrainy za państwo – agresora”. Projekt ten zakłada, że takie organizacje religijne mogłyby mianować metropolitów i biskupów tylko po uzgodnieniu z władzami Ukrainy. Jeden artykuł tego projektu ustawy daje władzom prawo do całkowitego zakazania wyznania, jeśli jej przedstawiciele będą współpracować z ośrodkami religijnymi „państwa-agresora”. (<https://pl.sputniknews.com/swiat/201705155458742-Ukraina-cerkiew-ustawa/>)

###

Brakujące kobiety

Jak ocenia „Przegląd ekonomiczny” ministerstwa finansów Indii, w ich kraju brakuje 65 milionów kobiet. Jest to rezultat polityki redukcji rozrodczości, bo ludzie preferują mieć syna niż córkę. Masowa aborcja z preferencją na oszczędzanie chłopców jest współodpowiedzialna za ten stan rzeczy. (<https://mail.google.com/mail/u/0/#inbox/16190ef2dd59e52c>).

###

Marsz za życiem

Jak co roku od 45 lat w dniu 19 stycznia odbył się w Waszyngtonie marsz dla życia protestujący przeciwko dopuszczalności aborcji w USA. W tym roku udział wzięło ok. 400 000 ludzi. Do maszerujących przemówił prezydent Donald Trump. Jego przemówienie było bardzo w duchu obrońców życia. Wyliczył ile w tej sprawie już zrobił i zapowiedział dalsze działania w tym kierunku. Powiedział: „Wy kochacie każde dziecko, urodzone i nieurodzone, bo wierzycie, że życie jest święte, że każde dziecko do drogocenny dar od Boga”. „Za mojej administracji zawsze będziemy bronić pierwszego prawa Deklaracji Niepodległości, prawa do życia”. Trump oceniany jest jako najbardziej broniący życia nienarodzonych ze wszystkich prezydentów USA.

Trzy dni później, 22 stycznia 2018 r. Trump ogłosił, że dzień 22 stycznia, rocznica uchwalenia powszechnej dopuszczalności aborcji przez Sąd Najwyższy, będzie za jego prezydentury Narodowym Dniem Świętości Ludzkiego Życia. Tak było za prezydentury Ronalda Reagana.

W dniu 21 stycznia odbył się w Paryżu podobny marsz. Jak podały media, było ponad tysiąc osób (policja twierdziła, że 8000, a organizatorzy, że kilkanaście

tysięcy). Mimo deszczu i zimna atmosfera była gorąca. Byli głównie młodzi. Chcą zakazu aborcji we Francji! Media dziwiły się, że młodzi mogą nie chcieć aborcji.

###

Różaniec do granic

W ślad za Polską w różnych krajach organizowane są podobne imprezy różańcowe. 13. X. 2017 r. we Włoszech zorganizowano modlitwę różańcową połączoną z postem w całym kraju. Irlandczycy wyszli na swoje wybrzeża w dniu 26.XI.2017 r. z modlitwą różańcową o wolność od aborcji. 12.XII.2017 r. zorganizowano modlitwę różańcową w USA powtórzoną 2.II.2018 r. jako „Różaniec w interiorze”. W Wielkiej Brytanii planowane jest wyjście na wybrzeża z modlitwą różańcową w dniu 29.IV.2018. Dobry przykład cuda działa.

(<https://www.lifesitenews.com/>)

###

Synod młodych

W październiku 2018 r. ma się odbyć w Watykanie synod biskupów na temat młodych. Organizatorzy synodu są ci sami co organizowali synody o rodzinie w 2014 i 2015 r. W dokumencie przygotowawczym dużo się mówi o potrzebie nowego podejścia do młodych, o takich sprawach jak „bezrobocie”, „zwiększenie elastyczności na rynku pracy”, „ochrona środowiska”, „wyzwanie wielokulturowości” itd., a brak jest mowy o konieczności prowadzenia młodych do zbawienia wiecznego, do poznania prawd wiary i przygotowania się do małżeństwa i rodzicielstwa. Można się obawiać, że podobnie jak po synodach o rodzinie pojawi się adhortacja jak *Amoris laetitia* z kontrowersyjnymi zapisami (<https://www.pch24.pl/co-przyniesie-kosciolowi-synod-mlodych--,54134,i.html>).

###

Porozumienie z Chinami

Wygląda na to, że Watykan dochodzi do porozumienia z władzami chińskimi w sprawie uznania Stowarzyszenia Patriotycznego jako Kościoła Katolickiego. Jak dotąd w Kościele tym biskupów mianuje się w uzgodnieniu z władzami państwowymi, a bez uzgodnienia z Watykanem. W różnych regionach Chin stopień tolerancji, czy prześladowania Kościoła podziemnego, jest różny. Ostatnio Watykan zwrócił się do dwóch wiernych Watykanowi biskupów Kościoła podziemnego, Petera Zhuanga z Shantou i Josepha Guo Xijina z Mindong, by ustąpili na rzecz biskupów z Kościoła Patriotycznego.

(<https://mail.google.com/mail/u/0/#inbox/16129ad5b9092a8f>). Czyżby Watykan porzucił prześladowanych wiernych Kościoła podziemnego? Miejmy nadzieję, że chodzi o wprowadzenie w Kościele Patriotycznym uzgodnień nominacji biskupich z Watykanem. Bez tego byłaby to zdrada najwierniejszych. Ponoć porozumienie ma polegać na tym, że Watykan uzna aktualnie działających biskupów Stowarzyszenia Patriotycznego za zgodę władz chińskich, by dalsze nominacje były uzgadniane z Watykanem. Na dłuższą metę może to być korzystne, pod warunkiem by nie było wtrącania się władz w kwestiach doktrynalnych. To trochę przypomina sytuację na Węgrzech, gdzie w 1964 r. Watykan wycofał uznanie dla prymasa, kardynała Mindszentego, by móc mianować nowych biskupów w komunistycznych Węgrzech.

W sumie przyniosło to pożytek pracy duszpasterskiej na Węgrzech, a odstawiony sługa Boży Mindszenty jest obecnie kandydatem na ołtarze.

###

Kościoły bez przyszłości

Natomiast mam wątpliwości, czy intencje chińskie w negocjacjach z Watykanem są szczerze. Mówi się, że gdy w kościele nie słychać płaczu dzieci, takie kościoły są bez przyszłości. Teraz od 1.II.2018 r. w Chinach zakazano nieletnim chodzić do kościoła. Jest obowiązek wystawienia napisu z tym zakazem na każdym kościele czy instytucji kościelnej. Jest to, to samo prawo, które zakazuje nieletnim wchodzić do barów czy lokali internetowych. Chodzi o wychowanie dzieci bez religii. (<http://www.catholicherald.co.uk/news/2018/02/09/chinese-priests-ordered-to-put-up-signs-banning-children-from-churches/>)

###

Dzieci znają swoją płć

Wbrew temu co by chcieli zwolennicy ideologii gender, dzieci znają swoją płć. Jak wykazało badanie wykonane przez Johna A. Barry z Instytutu Zdrowia Kobiet University College Londyn (opublikowane w *Infant and Child Development*, nr. 26, maj 2017), dzieci mają różne preferencje odnośnie zabawek zależnie od swojej płci. Badanie przeprowadzono w USA, Kanadzie, Europie, Izraelu i w Chinach, na dzieciach w wieku od roku do 8 lat, łącznie 16 badań. Obserwowano jak dzieci wybierają sobie zabawki. Dziewczynki wybierały zabawki typowo dziewczęce, a chłopcy zabawki chłopięce. Nikt im nie podpowiadał. Czyli jest to skłonność naturalna, by potwierdzać swoją płć (*The Wanderer*, 18.I.2018).

###

Anty-ewolucjonizm w natarciu

W listopadzie 2016 r. odbyła się w Londynie, w siedzibie Royal Society, zasłużonej w propagowaniu ewolucjonizmu, konferencja na temat problemów z ewolucjonizmem. Uczestniczyło 300 osób, po połowie członkowie Royal Society i British Academy. Tematem trzydniowego spotkania było *New trends in evolutionary biology: biological, philosophical and science perspectives* („Nowe trendy w ewolucyjnej biologii: biologiczne, filozoficzne i naukowe perspektywy”). Po sympozjum Royal Society opublikowało raport (sierpień 2017 r.), zawierający 19 wykładów znanych uczonych – po połowie zwolenników neodarwinizmu i jego przeciwników. Wykłady są dostępne w internecie w wydaniu czasopisma Royal Society, *Interface Focus*.

Jak twierdzi komentująca konferencję Agnieszka Stelmach: „Podczas sympozjum znakomita część uczestników przyznała, że neodarwinizm nie wytrzymuje próby w zetknięciu z dowodami. Naukowcy przełamali laicki dogmat, w myśl którego kwestionowanie teorii Darwina jest nienaukowe, a głosiciele odmiennych koncepcji powstania życia powinni być wykluczani z debaty.” Najważniejsze ustalenie to, że naturalna selekcja nie daje nowości. Wiedzie do „**przetrwania** najlepiej przystosowanego, a nie do **powstania** najlepiej przystosowanego”.

(<https://www.pch24.pl/swiecki-dogmat-przelamany--naukowcy-krytykuja-teorie-darwina,58218,i.html>).

A więc wśród elit naukowych teoria ewolucji już nie jest dogmatem. Sypie się.

###

Komisja w sprawie *Humanae vitae*

Pojawiły się pogłoski, że w Watykanie została powołana komisja mająca na celu ponowne rozpatrzenie nauczania zawartego w encyklice Pawła VI *Humanae vitae* ogłoszonej 50 lat temu. Chodzi o prawo do stosowania antykoncepcji. Pierwotnie były zaprzeczenia ze strony Watykanu, również z ust ks. profesora Gilfreda Marengo, o którym mówiło się, że jest szefem tej komisji. W końcu okazało się, że istnieje, co prawda nie komisja, ale „grupa robocza”, która zajmuje się tym tematem. (https://www.lifesitenews.com/news/vatican-official-admits-that-papal-commission-exists-to-do-historical-revie?utm_source=LifeSiteNews.com&utm_campaign=eb1f2e4b36-Daily%2520Headlines%2520-%2520World&utm_medium=email&utm_term=0_12387f0e3e-eb1f2e4b36-402196137).

Jak pamiętamy, Paweł VI też powołał komisję w tej sprawie i przedstawiła ona raport liberalizujący nauczanie Kościoła o antykoncepcji, ale papież nie poszedł po linii proponowanej przez komisję, tylko potwierdził tradycyjne zakazy dotyczące tej praktyki. Natomiast dopuścił regulowanie poczęć przez małżonków przez śledzenie cyklu miesięcznego kobiety i ograniczanie współżycia do okresu nieplodnego.

###

Wycofanie „małżeństw” homoseksualnych

Bermuda jest pierwszym krajem na świecie gdzie „małżeństwa” homoseksualne były dopuszczalne, ale zostały zakazane decyzją parlamentu. Z dniem 7.II.2018 r. już nie wolno udzielać ślubów jednopłciowych. Niestety, „małżeństwa” homoseksualne zawarte przed tą datą pozostają prawnie ważne. Może zaczął się nowy trend? (https://en.wikipedia.org/wiki/Same-sex_marriage_in_Bermuda)

###

Cele wolnomularstwa

Jak powiedziała Christine Sauvagnac, Wielki Mistrz Wielkiej Loży Kultur i Duchowości, na zebraniu Wolnomularskiego Uniwersytetu (we Francji) 27.I.2017 r. poświęconym dyskusji nad porozumieniem między obediencjami masońskimi: masoni i masonki deklarują poparcie dla prawa do aborcji, swobodnego dostępu do antykoncepcji, prawa do zmiany płci i prawa do rozwodów. Masonerie wszystkich obediencji dążą do laickości. Oto fundamenty porozumienia między obediencjami, (<http://wolnomularstwo.pl/2018/02/24/mozliwe-porozumienie-miedzy-obediencjami-wolnomularskimi/>)

###

Ukrzyżowanie krowy

W małym kościele parafialnym św. Jana Chrzciciela w Kuttekoven, w belgijskim mieście Borgloon wystawiono rzeźbę ukrzyżowanej krowy. Są protesty. (<http://wiadomosci.onet.pl/swiat/belgia-krowa-przybita-do-krzyza-i-wystawiona-w-kosciele-wierni-oburzeni/799kf1j?>)

###

Nieprzyjemna osoba

Ok. 50-letni muzułmanin trafił do zatłoczonego samolotu i zobaczył, że w miejscu obok niego siedzi kobieta czytająca biblię. Zdegustowany wezwał stewardesę i orzekł, że nie może siedzieć obok takiej „niewiernej”. Okazało się, że nie ma wolnych miejsc w klasie ekonomicznej. Stewardesa zapytała kapitana, czy może dokonać przesiadki do klasy pierwszej. Ten pozwolił, by nikt nie musiał siedzieć koło nieprzyjemnej osoby. Zanim muzułmanin się zorientował co się dzieje, stewardesa przesadził panią z biblią do pierwszej klasy. Współpasażerowie powitali tę decyzję brawami. (<http://www.snopes.com/travel/airline/obnoxious.asp>)

Spis rzeczy

Ustawa o IPN	1
Zorganizowana obrona prawowierności	3
Zagadnienie islamskiej imigracji	7
NOTATKI: Sankcje wobec Rosji 10, Lobby homoseksualne w Watykanie 10, Rezolucja Parlamentu Europejskiego o Polsce 11, Dla tych co przeżyli Holocaust 11, Judeo-chrześcijańska tradycja 11, Tolerancja religijna po ukraińsku 12, Brakujące kobiety 12, Marsz za życiem 12, Różaniec do granic 13, Synod młodych 13, Porozumienie z Chinami 13, Kościoły bez przyszłości 14, Dzieci znają swoją płeć 14, Anty-ewolucjonizm w natarciu 14, Komisja w sprawie Humanae vitae 15, Wycofanie „małżeństw” homoseksualnych 15, Cele wolnomularstwa 15, Ukrzyżowanie krowy 15, Nieprzyjemna osoba 16.	

Opoka w Kraju w internecie: <http://opoka.giertych.pl>
Opoka w Kraju jest rozsyłana za darmo do osób, które chcą, by ją miały, w tym do wszystkich polskich biskupów. Osobom, które mi pomagają i dzięki którym wzrasta krąg moich odbiorców, wyrażam serdeczne Bóg zapłać – pozostaną anonimowe. Wszystkich zachęcam do przedruków, do powielania pisma i handlowania nim. Ta praca jest dla mnie największą pomocą. Prenumeraty nie prowadzę. Maciej Giertych